OJCZYZNA

„Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej bierze na siebie odpowiedzialność wobec historii za przyszłe losy narodu polskiego".

(Prezydent R.P. Bolesław Bierut).

國濟波蘭民合主週報

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 27/108 | Sobota 27 listopada 1948 r. Charbin. | Cena 500 Yuani.

PPR przezwyciężyła kryzys

Prezydent R. P. Bolesław Bierut—sekretarzem generalnym PPR

W pierwszych dniach września br. doszły do nas lakoniczne wiadomości o odbytym w Warszawie plenum Komitetu Centralnego PPR, o zrzeczeniu się przez wicepremiera Wł. Gomułke (Wiesława) stanowiska sekretarza generalnego KC PPR i o jednogłośnym obiorze na te stanowisko Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Obecnie otrzymane, obszerne i źródłowe wiadomości, dają nam całkowity obraz przebiegu i przyczyn zmian zaszłych w kierownictwie PPR. Najobszerniej wyjaśnił je nowoobrany sekretarz generalny PPR Bolesław Bierut w swym przemówieniu na ogólno-polskim zebraniu aktywu PPR, odbytym w Warszawie dnia 6 września br.

Od trzech miesięcy trwał w naszej partii—powiedział Prezydent Bierut—szkodliwy i niebezpieczny dla niej stan kryzysu w kierownictwie partyjnym. Już w lipcu br. na posiedzeniu plenum KC było widocznym, że część kierownictwa partii ma poważne ideologiczne wątpliwości co do podstawowych zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego, co do oceny historycznych tradycji tego ruchu i co do wypływających z tej oceny wniosków dla ustalenia dalszej kierowniczej linii partii, ważnych dla aktualnych zadań stojących przed partią w związku z zasadniczym zagadnieniem zjednoczenia partii robotniczych.

Prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie

W pracach lipcowego plenum nie brał udziału sekretarz generalny Wł. Gomułka, którego błędna, antymarksistowska pozycja była właśnie przyczyną kryzysu w kierownictwie partii. Nieobecność sekretarza generalnego Wł. Gomułki nie dała możności powzięcia wszystkich decyzji potrzebnych do szybkiej likwidacji kryzysu. Chociaż lipcowe plenum dało jasną marksistowsko-leninowską analizę i ocenę ideologicznego kryzysu partii, to jednak nie zdołało wpłynąć na zmianę błędnych poglądów i prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie partii. Z tych właśnie powodów na porządku dziennym ostatniego plenum KC zasadniczą sprawą było zagadnienie prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie partii, analiza źródeł tego odchylenia i sprawa sposobu jego przezwyciężenia.

W rewolucyjnych partiach zdaża się często, że na czas nie przezwyciężone i ukrywane wahania lub ideologiczne błędy stają się odchyleniem, które przekształca się w poważne niebezpieczeństwo dla partii i klasy robotniczej, gdyż korzystają z niego wrogowie klasy robotniczej. I dla tego Biuro Polityczne i plenum KC uznały za konieczne podać do wiadomości partii, bez jakichkolwiek niedomówień, sprawę o prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniu w kierownictwie partii, aby wspólnymi siłami całkowicie to odchylenie przezwyciężyć.

Występując w czerwcu br. na plenum KC sekretarz generalny Wł. Gomułka zajął błędne, antymarksistowskie stanowisko, któremu przeciwstawiło się się całe Biuro Polityczne partii, na co sekretarz generalny Wł. Gomułka zgłosił swoje ustąpienie ze stanowiska sekretarza generalnego.

Dopiero na ostatnim plenum KC w końcu sierpnia br., po kilkudniowej dyskusji, członek KC Wł. Gomułka, pod wpływem ostrej, ale otwartej i szczerej krytyki, uznał swoje błędy i zrozumiał konieczność zrewidowania swoich fałszywych poglądów.

Nieprawidłowa ocena sił klasowych

Błędy sekr. gen. Wł. Gomułki wynikały z nieprawidłowej oceny wzajemnego układu sił klasowych. Były one skutkiem niedoceniania siły klasy robotniczej, niedoceniania siły sojuszu chłopsko-robotniczego, który rósł i potężniał w ogniu walki z okupantem, pod kierownictwem PPR.

»Błędy te—oświadczył Prezydent Bierut—były skutkiem niezrozumienia istoty społeczno-wyzwoleńczych dążeń ZSRR, wynikających z ideologicznych zasad WKP (b) oraz z roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki wszystkich narodów—wszystkich demokratycznych sił—przeciwko imperializmowi. Nie zupełne zrozumienie podstaw ideologicznych marksizmu-leninizmu, którymi kieruje się zawsze WKP(b), i które określają jej rolę w awangardzie międzynarodowego frontu walki z imperializmem, uważamy za jedno z głównych źródeł ideologicznych wahań tow. Wiesława, i dlatego podajemy je otwartej, partyjnej krytyce, aby pomóc tow. Wiesławowi i tym, którzy wraz z nim wykazali to niezrozumienie«.

Źródło błędów

Analizując przyczynę błędów sekr. gen. Wł. Gomułki — Prezydent B. Bierut oświadczył, że nad jego sposobem myślenia zaciążył narodowy prowincjonalizm, zacieśniający polityczny widnokrąg i niepozwalający zauważyć w obecnym okresie istnienia ścisłego związku pomiędzy dążeniami narodowymi i internacjonalizmem, co prowadzi do szkodliwych skutków.

To jest przyczyną, iż w jego ocenie polskiego ruchu robotniczego powstaje dążenie do oddzielenia walki o niepodległość od klasowej walki proletariatu, to jest przyczyną nieprawidłowego pojmowania demokracji ludowej i odbywających się w niej przemian, to jest przyczyną schodzenia na pozycję jakiegoś specjalnego »złotego środka« pomiędzy liberalną, burżuazyjną demokrację i socjalistyczną demokrację.

To jest przyczyną skłonności do przemilczania lub niepodkreślania tej prawdy, że polska droga do socjalizmu, niezależnie od posiadanysh pewnych odrębnych cech, nie jest jakościowo czymś odrębnym, lecz jest jedynie odmianą ogólnej drogi rozwoju socjalizmu. odmianą, która powstała właśnie dzięki poprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, odmianą uwzględniającą możliwości nowego okresu historycznego i specyficznych warunków historycznych rozwoju Polski.

To jest przyczyną niezrozumienia istoty stosunków jednoczących kraje demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu i najgłębszej solidarności ich interesów, — stosunków zasadniczo różniących się od tych, które łączą kraje demokracji ludowej z krajami kapitalistycznymi.

To jest przyczyną niezrozumienia istoty walki o suwerenność, zagrożoną przez ekspansję amerykańskiego kapitalizmu i jego niemieckiej agentury.

Błędy te wynikały z zasadniczo fałszywego, antyleninowskiego stanowiska w sprawie narodowościowej, z zasadniczo fałszywego, oportunistycznego stanowiska w sprawie chłopskiej.

Jak długo trwała walka z reakcyjno-faszystowskimi siłami, które często otwarcie dążyły do przywrócenia obszarniczo-kapitalistycznej władzy, poglądy sekr. gen. Wł. Gomułki nie zdradzały ukrytego w nim oportunizmu i w tym okresie miał Wł. Gomułka, niewątpliwe, wielkie zasługi przed partią.

Walka klasowa zaostrza się

Po rozgromieniu reakcyjno-faszystowskich sił, demokracja ludowa w Polsce rozpoczęła następną fazę swego istnienia. W chwili,

kiedy wykorzystując trudności okresu powojennego, wzmacniać się zaczęły kapitalistyczno-spekulanckie elementy, występować zaczęło nowe, zasadnicze przeciwieństwo pomiędzy siłami ludowymi, tj. z jednej strony robotnikami i pracującym chłopstwem i z drugiej strony z kapitalistycznymi siłami na wsi i w mieście. Szczególnie zaczęła się zaostrzać walka klasowa z elementami kapitalistycznymi na wsi. I w tej właśnie chwili dała się zauważyć słabość ideologiczna sekr. gen. Wł. Gomułki.

Kapitalistyczne siły dążą do »zamrożenia« obecnego układu sił klasowych, pragną »stabilizacji« przy zachowaniu ustroju ludowodemokratycznego, chociażby w istniejącym w danej chwili rozmiarze możliwości dla kapitalistycznych elementów.

Z drugiej strony klasa robotnicza dąży do dalszego powiększenia elementów socjalistycznych przez wypieranie i likwidację elementów kapitalistycznych. Biedni zaś, mało i średnio-rolni chłopi chcą się wyzwolić od wyzysku bogatych chłopów, co sprzyja umocnieniu sojuszu chłopsko-robotniczego.

W tej sytuacji ujawnił się w PPR oportunizm, stwarzający atmosferę sprzyjającą ekspansji ekonomicznej bogatego chłopa, a co za tym idzie i jego ekspansji politycznej.

Wbrew oportunistycznym i nacjonalistycznym wahaniom sekr. gen. Wł. Gomułki, Komitet Centralny i partia rozwijały prawidłową linię polityczną, stojąc na straży ideologicznych, marksistowskich podstaw PPR. (Dn.)

Polsko-czechosłowacki sojusz gospodarczy

Podpisana 4 lipca 1947 r. w Pradze polsko-czechosłowacka Konwencja o Współpracy Gospodarczej przewidywała nie tylko wzajemną wymianę towarową wyrobów przemysłu i rolnictwa, lecz również nowe formy wzajemnej pomocy, nie istniejące pomiędzy państwami kapitalistycznymi jak np. wszechstronna współpraca w dziedzinie planowania gospodarki narodowej, w dziedzinie rozwoju komunikacji itd.

Bezpośrednie wprowadzenie w czyn warunków Konwencji było powierzone nowemu, stałemu organowi—Radzie polsko-czechosłowackiej współpracy,—koordynującemu pracę szeregu komisji, powołanych dla poszczególnych dziedzin przemysłu i rolnictwa.

Pierwsza sesja Rady odbyła się w marcu br. w Pradze, druga w Warszawie dn. 5 sierpnia br. Z ramienia Polski w posiedzeniach Rady brał udział minister przemysłu H. Minc, z ramienia Czechosłowacji—minister Gregor.

Minister H. Minc, przemawiając na posiedzeniu Rady wymienił następujące zadania, wypełnienie których będzie miało najdonioślejsze znaczenie zarówno dla Polski jak i dla Czechosłowacji.

Polskie wybrzeze Bałtyku stanie się w najbliższym czasie dostępnym dla Czechosłowacji pozbawionej wyjścia do morza.

Dla ekonomicznego rozwoju obu państw największe znaczenie będzie miał ścisły związek pomiędzy śląsko-dąbrowskim zagłębiem i okręgiem morawsko-ostrawskim w Czechosłowacji. Okręgi te uzupełniają się wzajemnie pod względem gospodarczym i łącznie przedstawiają kompleks przemysłowy, który w najbliższej już przyszłości będzie dawał rocznie 90 milionów ton węgla i około 4 mil. ton stali. Współdziałanie tych okręgów, wspólne wykorzystywanie źródeł energii, sieci gazociągowej, linii komunikacyjnych itp., odegra ogromną rolę w ekonomicznym rozwoju obu krajów, a rejon Ostrawa—Bogumin—Katowice stanie się jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych Europy.

Współpraca polsko-czechosłowacka osiągnęła już pierwsze praktyczne wyniki. Opracowane zostały plany gwałtownego powiększenia czechosłowackiego tranzytu przez polskie porty. W Szczecinie odbyło się uroczyste przekazanie Czechosłowacji specjalnie wydzielonego terytorium portu. Minister żeglugi Rapacki w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że danie Czechosłowacji możliwości korzystania z portu Szczecin i z wodnego szlaku Odry jest »polityką pokoju, sprzyjającą ekonomicznemu rozwojowi tej części Europy, którą imperialistyczne Niemcy od czasów Bismarka starały się trzymać w izolacji«.

Zgodnie z umową utworzony został Komitet dla sprawy wspólnej budowy kanału Odra—Dunaj. Ekonomiczne znaczenie tego kanału, nie tylko dla Polski i Czechosłowacji, lecz dla wszystkich krajów Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy jest wyjątkowo wielkie. Kanał ten da Polsce możność eksportowania swojej produkcji drogą wodną do państw basenu dunajskiego i na Bałkany. Czechosłowacja uzyska możność rozszerzenia swojego handlu z północą. Kanał Odra—Dunaj stanie się—jak pisze „Trybuna Robotnicza"—„kanałem pokoju i demokracji". Będzie on wielkim wkładem do dzieła współpracy międzynarodowej. Budowa kanału, Odra—Dunaj, którego długość wyniesie 300 km, rozpocznie się w 1949 roku.

W połowie czerwca br. w Pradze odbyły się narady polsko-czechosłowackiej Komisji przemysłowej, powołanej dla koordynacji pracy różnych Komitetów reprezentujących 14 gałęzi przemysłu. Komisja przemysłowa opracowała zasady współdziałania planów rozwoju szeregu gałęzi przemysłu obu

POLSKA

GRANICE, OBSZAR I LUDNOŚĆ

Polska leży między 54°50' (w pow. Darkiejmy, woj. olsztyńskie) a 49°01' (w pow. Lisko, woj. rzeszowskie) północnej szerokości geograficznej, między 14°08' (w pow. szczecińskim) a 24°19' (w wojew. białostockim) wschodniej długości od Greenwich.

GRANICE POLSKI

Najdłuższa z Czechosłowacją—1346 km, dalej z ZSRR—1292 km, i z Niemcami 426 km oraz morska 496 (w linii prostej). Obecne granice Polski są lepsze niż były w roku 1939, ponieważ:

1. Są znacznie krótsze.
2. Szczególnie krótka jest granica z Niemcami.
3. Granica morska jest znacznie dłuższa niż poprzednio.
4. Stosunkowo duży odcinek granic (33,7%) przypada na granice górskie.

— — —

1. Granica wschodnia — 1090 km.
2. Granica północna — 698 km.
3. Granica zachodnia — 426 km.
4. Granica południowa — 1346 km.

Razem długość granic wynosi 3.560 km. Na 1 km granicy obecnie wypada około 110 km kwadratowych powierzchni.

Wskutek zmian granicznych Polska przesunęła się na zachód o 197 km kwadr.

ZIEMIE ODZYSKANE

Zrezygnowaliśmy z niepolskich, zaludnionych w większości przez Ukraińców i Białorusinów, obszarów na Wschodzie.

Odzyskaliśmy utracone przed wiekami ziemie Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, Śląska i Mazurów.

Łączna wartość majątku na ziemiach wschodnich wynosiła 3,5 miliarda złotych. To, co otrzymaliśmy na zachodzie, warte jest 9,5 miliarda złotych, czyli prawie 3 razy tyle. Znajdzie tu pracę 7 milionów Polaków.

Rozbudowany przemysł na ziemiach zachodnich spowoduje wzrost o 1/3 liczby zatrudnionych w Polsce w stosunku do lat przedwojennych.

Możliwości produkcyjne Polski w zakresie węgla kamiennego wzrosną o 66%, rud i kruszców o 70%, w zakresie surowców ceramicznych, szklarskich, kamienia drogowego i materiałów budowlanych o 300%.

Liczba dróg bitych i kolejowych wzrosła o około 60%, zdolność przeładunkowa portów wzrosła dwukrotnie, a zdolność żeglugi śródlądowej—ośmiokrotnie.

Zdolność produkowania energii elektrycznej wzrosła o 80%.

Nowe granice Polski są historycznie sprawiedliwe i korzystne.

LUDNOŚĆ POLSKI

Ludność Polski liczy około 24 milionów, w tym ponad 16 milionów mieszkańców wsi oraz około 7,5 miliona ludności miejskiej.

krajów, biorąc pod uwagę ich resursy surowcowe. Zaprojektowano wspólną budowę 20 przedsiębiorstw przemysłowych, a w ich liczbie wielkich central elektrycznych. Pierwszym objektem, którego budowę już rozpoczęto w Nowym Dworze pod Oświęcimiem, to centrala elektryczna o mocy 120 tysięcy kilowatów. Czechosłowacja dostarczy dla tej centrali urządzenia elektryczne, a Polska wszystkie inne agregaty i materiały budowlane. Po uruchomieniu centrali Polska i Czechosłowacja będą z niej korzystały na równych prawach. Następnie rozpocznie się budowa zaprojektowanych już zakładów chemicznych, statków rzecznych, stoczni itd.

Obok Komisji przymysłowej, istnieje i pracuje Komisja rolnicza, która opracowała już projekt konwencji weterynaryjnej. Rozpoczęto wymianę nasion dla celów eksperymentalnych. Polskę odwiedziła delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa.

Ożywione stosunki handlowe pomiędzy obu krajami rozwijają się nadal, w związku z podpisaniem w lipcu br. protokółu Komisji wymiany towarowej, określającym wartość kontygentów na sumę 10 miliardów koron.

Ścisłe związki ekonomiczne pomiędzy Polską i Czechosłowacją uzupełniają się przez współpracę w dziedzinie kultury, działalności związków zawodowych itd. W Pradze zostało niedawno podpisana umowa pomiędzy związkami zawodowymi Polski i Czechosłowacji.

„Wschodnie Zagłębie Ruhry"

Pod powyższym tytułem zamieściła szwedzka gazeta „Dagens Nyheter" artykuł poświęcony polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej, w którym pisze:

»Szwecja odgrywa coraz większą rolę w handlu zagranicznym Czechosłowacji, częściowo jako eksporter towarów, których Czesi nie otrzymują ze Stanów Zjednoczonych, częściowo zaś ze względu na znaczenie szwedzkiej rudy dla przemysłu Europy Wschodniej.

Ruda szwedzka jest jednym z decydujących czynników polsko-czechosłowackiego planu stworzenia w górnym Korzeczu Odry wschodnio-europejskiego zagłębia Ruhry, które ma produkować 90 milionów ton węgla i 4 miliony ton stali rocznie, stanowiąc gospodarczą przeciwwagę odbudowanych przez państwa anglosaskie Zachodnich Niemiec.

Stany Zjednoczone przestały dostarczać Czechosłowacji łożysk kulkowych, stopów cynku i miedzi. Obecnie Czechosłowację będą zaopatrywały w te towary prawdopodobnie Szwecja, Belgia i Szwajcaria.

W ramach szwedzko czechosłowackiej umowy handlowej zawartej w październiku ubiegłego roku, Czechosłowacja ma otrzymywać rocznie ponad 1 milion ton rudy żelaznej. Do wszystkich państw wschodnio-europejskich skierowana będzie jedna trzecia całego szwedzkiego eksportu rudy żelaznej. Stałe dostawy rudy szwedzkiej są niezbędnym warunkiem powodzenia polsko-czechosłowackiego planu stworzenia wspólnego potężnego ośrodka przemysłowego Europy Wschodniej, na terenie północno-wschodnich Moraw, polskiego Zagłębia Sosnowiecko-Dąbrowskiego i przyłączonego w roku 1945 do Polski niemieckiego Górnego Śląska. W samym centrum tego ośrodka znajduje się polskie miasto Katowice, miasto kopalń, hut, walcowni i wielkich fabryk. Inwestycje polskie w 1947/48 roku wynoszą na polskich obszarach projektowanego ośrodka przeszło 20 miliardów złotych. Planowane jest całkowite gospodarcze współdziałanie obu krajów, z podziałem pracy, wspólną polityką cen, skoordynowanym handlem zagranicznym i planową rozbudową elektrowni i komunikacji.

Najważniejszym krokiem uczynionym dotychczas było ofiarowanie Czechosłowacji przez Polskę wolnej strefy w Szczecinie, aby mogła tam sobie zbudować port, który będzie najważniejszym portem dla czeskiego importu i eksportu. Rozpoczęto już regulowanie górnego biegu Odry. Jednocześnie opracowywane są plany stworzenia gospodarczej osi północ—południe przez wybudowanie równoległej sieci torów kolejowych, autostrad i kanałów od Bałtyku do Adriatyku, od Gdyni-Gdańska i Szczecina przez Katowice, Czechosłowację, Zachodnie Węgry i Jugosławię do Triestu.

Planowany jest również kanał Odra—Dunaj, wzdłuż którego wybudowane zostaną autostrady od portów polskich przez Bratysławę na Bałkany.

Czechosłowacja przygotowuje się do całkowitego przeniesienia swojej komunikacji z Łaby na Odrę i całkowitego zaniechania korzystania z Hamburga«.

W stoczni Gdańskiej

Przed wojną mieliśmy flotę 130.000 BRT. Dziś tonaż polskiej floty handlowej wynosi 160.000 BRT. Do roku 1950 musimy doprowadzić stan naszej floty handlowej do 320.000 BRT. Nasze stocznie wymagania te przyjęły.

— — —

Trzykrotnie przeciągły ryk syreny okrętowej... Pneumatyczne młotki, poruszane sprężonym powietrzem, uderzają w rozżarzoną sztabę, która gnie się jak z wosku... »Kiedy kadłub zostaje wykończony—tłumaczy majster-przewodnik—statek spływa po pochylni na wodę i wówczas wykańcza się go ostatecznie«...

Jesteśmy w stoczni gdańskiej. Dookoła walcownie,

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ

1. Województwo białostockie,
2. „ kieleckie,
3. „ lubelskie,
4. „ rzeszowskie,
5. „ łódzkie,
6. Miasto Łódź,
7. Województ. pomorskie,
8. „ poznańskie,
9. „ śląskie,
10. „ warszawskie,
11. Miasto Stołeczne Warszawa,
12. Województwo krakowskie,
13. „ gdańskie,
14. „ wrocławskie,
15. „ szczecińskie,
16. „ olsztyńskie.

DZIEDZINY KLIMATYCZNE

Dziedzina bałtycka: Wąski pas wzdłuż wybrzeży Bałtyku wyróżnia się klimatem morskim, łagodnym, wahania temperatur rocznych nie dochodzą do 19°, wiosna ma temperaturę niską (do 5°).

Dziedzina pojezierna: Klimat surowszy niż na otaczających obszarach, średnia temperatura roczna niższa, zima chłodniejsza, opadów więcej.

Dziedzina Polski środkowej od Pojezierzy do Karpat: Lato oceaniczne, wiosna cieplejsza od oceanicznej, nieco chłodniejsza od jesieni, temperatury jednostajne.

Dziedzina górska: Zima bardziej mroźna niż na pozostałych obszarach (poniżej—6°), średnia temperatura roczna niska, długa wiosna przechodzi prawie niepostrzeżenie w jesień, przy dwóch tygodniach lata; wielkie opady w lecie, małe w zimie.

RZEKI I JEZIORA

Na terytorium Polski znajduje się prawie w całości dorzecze Wisły (198.510 km²) i Odry (118.611 km²). Obie rzeki wpadają do Bałtyku. Nadto wpadają do Bałtyku: Pasięka—120 km, Łeba—135 km, Słupia—150 km, Wieprz—150 km (z Grabową 122 km), Prośnica—165 km, Rega—188 km, Sna—112 km, Dźwina, Świnia.

Jezior posiada Polska około 5.000, najwięcej na Mazurach, Pomorzu Zachodnim i w Poznańskim.

— — —

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, zarówno położenie geograficzne Polski, leżącej na przecięciu wielu dróg handlowych, jak i nowe granice, krótsze niż przed wojną, łatwiejsze do obrony przed odwiecznym naszym wrogiem—Niemcami, dogodniejsze ze względu na długą linię brzegu morskiego—dogodne szlaki komunikacyjne w dorzeczach naszych dwu wielkich rzek: Wisły i Odry, jak i bogate, znakomicie pomnożone przez przyłączenie Ziem Zachodnich, kopaliny Polski—wszystko to razem stwarza doskonałe warunki rozwoju dla naszego młodego, demokratycznego Państwa—Polski Ludowej.

wręgownie, hale pełne obrabiarek, stolarnie. Przed nami pochylnie, pontony, doki, nadbrzeża.

Teren stoczni gdańskiej zajmuje przestrzeń 90 hektarów, a zabudowania wynoszą półtora miliona metrów sześciennych. W stoczni pracuje ponad trzy i pół tysiąca pracowników — robotników, inżynierów i urzędników.

W czasie wojny w stoczni gdańskiej Niemcy budowali łodzie podwodne i ścigacze. Uchodząc, pozostawili za sobą gruzy. W ciągu trzech lat polskie ręce zamieniły puste i zniszczone hale w tętniące pracą warsztaty, w których buduje się nowe statki i naprawia stare. W ciągu ostatnich trzech lat wyremontowano między innymi 115 pełnomorskich statków zagranicznych, 88 jednostek pełnomorskich polskiej floty handlowej, 105 holowników. Wykonano 16 barek, 2 pontony i 10 stalowych kutrów rybackich. Na pochylniach wykańcza się właśnie trzy nowe statki do przewozu węgla i rudy— tzw. rudowęglowce o podszyciu z blachy 12-milim.

Jak powstaje statek? Do wręgowni, gdzie wyrabia się wręgi—żebra statku—robotnicy przywieźli właśnie żelazo i szablony. Na palenisku podgrzewa się kątownik. Uzbrojeni w pneumatyczne młotki, robotnicy uderzają w rozżarzoną sztabę, która gnie i dopasowuje się do szablonu. Blachy na podszycie wędrują do walcowni, gdzie otrzymują idealną gładkość. W kadłubowni obcina się je do odpowiedniego wymiaru i kształtu. Wiertaczki w tym czasie wiercą otwory na nity. Można przystąpić do położenia stępki—dolnej blachy statku, jego fundamentu. Do stępki montuje się dziobnicę czyli front statku. Statek spływa na wodę...

Remonty dokonuje się w doku. Gdański dok, wielki pływający warsztat, wysoki na 4 metry, długi na kilkadziesiąt metrów, posiada na bocznych ścianach 6 komór, do których wlewa się woda by dok zanurzyć. Do zanurzonego doku wprowadza się statek do remontu. Wtedy przez sprężone powietrze wypycha się wodę z komór i dok razem ze statkiem wypływa na powierzchnię. Dok gdański może unieść 8 tysięcy ton. Każdy statek musi być przynajmniej raz do roku w ten sposób podniesiony. Stal nie jest wieczna, zagraża jej ślimak. Stal rdzewieje, poszycie statku trzeba systematycznie badać i zmieniać. Prócz tego podwodne części statku po pewnym czasie obrastają tysiącami wodorostów, ślimaków, które szkodzą blachom. W doku następuje przegląd poszycia i malowanie. Maluje się raz na czarno, a przed samym zejściem na wodę—na czerwono. Świeża farba po zetknięciu się z wodą nabywa śliskości. Farby te posiadają ponadto środki chemiczne zabójcze dla morskich drobnoustrojów.

— A to jest nasz dźwig unoszący 100 ton. Dotychczas podniósł z dna 150 wraków i 2 pontony. A dzięki marynarce radzieckiej, która pomagała nam w pracy przez wiele tygodni, wydobyliśmy z dna zatopiony przez Niemców dźwig do podnoszenia pontonów.

Przed wojną nie mieliśmy stoczni. Musieliśmy płacić obcym za surowiec i robociznę, mimo, że w Polsce nie brakowało stali, drzewa i robotników. Dziś nad polskim morzem mamy polskie stocznie, które w ciągu najbliższych lat wybudują 80 nowych statków i podwoją nasz obecny tonaż polskiej floty handlowej.

Z Polski i o Polsce

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE CZEKA NA OSIEDLEŃCÓW

Obszary znajdujące się w bezpośredniej okolicy Szczecina posiadają jeszcze dużą chłonność osadniczą. Według oficjalnych obliczeń na terenie tym osiedlić się mogą 462 rodziny. Szczególnie dużą jest chłonność miast, a mianowicie Polic i Nowego Warpna. Jest tam duża ilość niezajętych mieszkań, a nawet warsztatów rzemieślniczych. Ponieważ Police znajdują się w niewielkiej odległości od Szczecina i mają z miastem dobre połączenie kolejowe i autobusowe, przeto w Policach mogą mieszkać również rodziny, których członkowie pracują w Szczecinie. W południowej części powiatu szczecińskiego w miejscowości Kiełbaskowo rozpoczęto dużych rozmiarów prace związane z odbudową 68 zagród wiejskich. Znajduje się ona na samej granicy i jest prawie że zupełnie zniszczona przez wojnę. Na cel odbudowy przeznaczono 7,5 miliona złotych.

KANAŁ ODRA—DUNAJ

Tocząca się ostatnio przez kilka dni w Dziwnowie na Pomorzu narada drugiego plenarnego posiedzenia Komisji Komunikacyjnej Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej dała pozytywne rezultaty. Omówiono tam sprawę budowy kanału Odra—Dunaj. W pierwszym etapie prac będzie budowany 64-kilometrowy odcinek kanału między Koźlem a Morawską Ostrawą. Budowa tego odcinka rozpocznie się wkrótce i wymagać będzie 6 miliardów koron czeskich.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY WŚRÓD MŁODYCH METALOWCÓW

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy w przemyśle metalowym i hutniczym potęguje się. W trzecim etapie współzawodnictwa, który dopiero przybrał charakter masowy w tych gałęziach przemysłu, uczęstniczyło 24,5 tysiąca młodocianych pracowników, w czwartym etapie liczba ich wzrosła do 38 tysięcy. Obecnie do piątego etapu przystąpiło w przemyśle metalowym 45 tysięcy młodzieży. W czwartym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy kilkudziesięciu młodocianych przodowników pracy osiągnęło w przemyśle metalowym przeciętnie od 300 do 600% miesięcznej normy produkcyjnej.

PORADNIE BEZPIECZEŃSTWA PRACY

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zostały zorganizowane przy obwodowych urzędach Inspekcji Pracy poradnie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do zadań poradni należy m. in. udzielanie porad w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, rozpatrywanie wniosków w sprawie usprawnień orgznizacyjnych i ulepszeń technicznych oraz współpraca z Instytutem Naukowym Organizacji i Kierownictwa.

ORGANIZACJA BADAŃ TECHNICZNYCH

W celu przeprowadzenia prac naukowo-badawczych niezbędnych dla rozwoju produkcji poszczególnych dziedzin przemysłu, Minister Przemysłu i Handlu zarządził utworzenie Głównego Instytutu Elektrotechnicznego, Głównego Instytutu Paliw Naturalnych, Głównego Instytutu Chemii Przemysłowej, Główn. Inst. Przemysłu Włókienniczego, Głównego Instytutu Mechanicznego, Głównego Instytutu Metalurgii i Odlewnictwa i Głównego Instytutu Lotnictwa. Poza tym powstanie Główny Instytut Pracy, mający na celu ustalenie i stworzenie najbardziej właściwych metod pracy zmierzających do osiągnięcia najwyższej sprawności.

ODNALEZIENIE ARCHIWUM NIEMIECKIEGO

W majątku Żyrowo na Śląsku Opolskim, należącym do zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, odnaleziono akta b. armii niemieckiej, dotyczące kampanii wojennej 1939—1945 r. w ilości około 15 wagonów.

KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY POLSKIEJ
urządza
dnia 11 grudnia br.
W SALACH DOMU POLSKIEGO
BAL
NA RZECZ NIEZAMOŻNYCH UCZNI.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 4 GRUDNIA.

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie. Harbin, 5 Gluhaya Str. Redaktor: K. Krąkowski. Pełnomocnik: [illegible]